

**1. [Z]arzut z art. 712 § 1 pkt 2 k.p.c. odnosi się do pozbawienia strony obrony jej praw tylko przed sądem polubownym, stąd też nie mógł stanowić w tym zakresie samodzielnej i skutecznej podstawy skargi kasacyjnej, gdyż jej przedmiotem może być kwestionowanie prawidłowości postępowania przed sądem powszechnym odwoławczym, a nie w postępowaniu arbitrażowym**

**2. Panuje zgoda co do tego, że to uprawnienie kontrolne [rozstrzygnięcia sądu polubownego przez sąd państwowy – wstawienie własne] nie dotyczy ani kwestii prawidłowości rozstrzygnięcia pod kątem jego zgodności z prawem materialnym, ani przestrzegania przepisów procesowych. Podstawą takiej kontroli mogą być tylko uchybienia kwalifikowane, o szczególnej doniosłości i wadze – takie, które stanowią jednocześnie uchybienie praworządności. W żadnym razie więc kontrola ta nie może przerodzić się w rodzaj merytorycznej kontroli instancyjnej.**

**3. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego ma (...) charakter nadzwyczajnego środka prawnego, opartego na bardzo wąsko sformułowanych podstawach, wśród których nie ma przesłanki nienależytego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego trzeba przyjąć, że naruszenie art. 705 § 2 zdanie trzecie k.p.c. może stanowić jednocześnie podstawę skargi z art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. tylko wtedy, kiedy ma charakter rażący, a zatem kiedy przybiera postać zupełnego pominięcia wyjaśnienia okoliczności sprawy lub zignorowania całego materiału dowodowego.**

**4. [S]ąd polubowny nie może brać pod uwagę faktów niepowołanych przez strony, stosować domniemania prawdziwości twierdzeń powoda w razie jego niestawiennictwa na rozprawie ani przyjmować faktów niezaprzeczonych za prawdziwe**

**Wyrok Sądu Najwyższego**

**z dnia 6 marca 2008 r.**

**I CSK 445/07**

## **Sąd Najwyższy w składzie :**

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi T. P. S.A. w W. przeciwko Syndykowi Masy Upadłości PIA P. S.A. w K. o uchylenie wyroku sądu polubownego, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 marca 2008 r., skargi kasacyjnej skarżącego od wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 12 kwietnia 2007 r., sygn. akt [...], oddała skargę kasacyjną; zasądza od T. P. S.A. w W. na rzecz Syndyka Masy Upadłości PIA P. S.A. w K. 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

## **Uzasadnienie**

Sąd Polubowny działający przy Krajowej Izbie Gospodarczej wydał w dniu 27 października 2007 r. wyrok, którym zasądził od pozwanej Telekomunikacji Polskiej S.A. na rzecz powodowego Syndyka masy upadłości PIA P. S.A. w K. kwotę 19.202.077, 30 zł., oddalił powództwo w pozostałej części, odrzucił powództwo wzajemne i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że strony zawarły umowę w dniu 1 sierpnia 1997 r., na podstawie której powódka miała wykonać na rzecz pozwanej budynek przy ul. T. (...) w W. Umowa ta była zmieniana dwoma aneksami. W aneksie nr 2 z dnia 7 lutego 2002 r. powódka zobowiązała się m. in. przekazać pozwanej bezwarunkową gwarancję bankową dobrego wykonania umowy na kwotę 16.913.300 zł; gwarancja taka została wystawiona przez Kredyt Bank S.A. W kwietniu i w maju 2002 r. pozwana wstrzymała się od uiszczenia zapłaty z kilku faktur za wykonane i odebrane roboty budowlane. Powódka nie ukończyła robót w ustalonym aneksem nr 2 terminie do 30 czerwca 2002 r. W dniu 15 lipca 2002 r. pozwana zażądała realizacji udzielonej gwarancji bankowej i Kredyt Bank przelał na jej konto kwotę objętą tą gwarancją. Strony prowadziły pertraktacje co do polubownego załatwienia problemów związanych z realizacją inwestycji. Nie przyniosły one jednak rezultatu tak, że pozwana w dniu 7 listopada 2002 r. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Powołując się na treść klauzuli arbitrażowej, powódka wносиła o zasądzenie od pozwanej 51.325.070 zł odszkodowania za sprzeczne z umową wykorzystanie gwarancji

bankowej, 25.867.949,87 zł zapłaty wartości nieopłaconych robót oraz 33.832.600 zł kary za bezpodstawne odstąpienie od umowy.

Pozwana zgłosiła powództwo wzajemne o zapłatę 145.700.266,52 zł., które obejmuje różne pretensje z tytułu opóźnienia i niedokończenia prac inwestycyjnych.

Sąd Polubowny odrzucił powództwo wzajemne, uznając, że wobec ogłoszenia upadłości powoda głównego, objęte nim roszczenia mogą być dochodzone jedynie w formie zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Nie uwzględnił także, zgłoszonego niejako alternatywnie, zarzutu potrącenia, uznając, że, zgodnie z regulaminem sądu, byłby on możliwy do rozpoznania jedynie w formie powództwa wzajemnego, a te, jak już wspomniano, było niedopuszczalne. Natomiast z pozwu głównego uwzględnił jedynie roszczenie o zapłatę 19.202.077,30 zł. tytułem odszkodowania za niezgodne z umową zrealizowanie gwarancji bankowej. Sąd Polubowny uznał, że gwarancja ta miała stanowić zabezpieczenie zaspokojenia roszczeń pozwanej względem powoda na wypadek nienależytego wykonania umowy o roboty budowlane. Pozwana mogła zatem skorzystać z gwarancji, jeśliby wykazała, że w dacie pociągnięcia gwarancji przysługiwały jej względem powoda roszczenia z tytułu nienależytego wywiązywania się z umowy. Tymczasem, zdaniem Sądu Polubownego, to pozwana zalegała z płatnością faktur na rzecz powódki tak, że ta nabyła zgodnie z art. 488 § 2 k.c., najpóźniej od dnia 21 maja 2002 r., uprawnienie do powstrzymania się z dalszą realizacją robót. W tej sytuacji Sąd Polubowny uznał, że pozwanej nie przysługiwały względem powódki roszczenia na zabezpieczenie których udzielono gwarancji bankowej, a tym samym żądanie realizacji gwarancji stanowiło naruszenie przez pozwaną łączącej strony umowy. Naruszenie to rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c., która obejmuje nominalną kwotę zrealizowanej gwarancji (16.916.300 zł.) plus 2.202.077,30 zł. odsetek, co daje łącznie sumę 19.202.077,30 zł., zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki. Pozostałe roszczenia powódki Sąd Polubowny oddalił, jako bezzasadne.

Skarga pozwanej na ten wyrok Sądu Polubownego została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 października 2005 r. Sąd ten nie podzielił zawartych w niej zarzutów rażąco błędnego rozumienia przez Sąd Polubowny istoty gwarancji bankowej, tego, że rozstrzygnięcie Sądu Polubownego uchybia praworządności lub narusza zasady współzycia społecznego, ani zarzutu o braku zapisu na sąd polubowny roszczenia związanego z wystawieniem gwarancji bankowej.

Apelację pozwaną od tego orzeczenia Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2007 r., podzielając stanowisko Sądu Okręgowego i nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutu nieważności postępowania z racji niewłaściwej obsady sądu, spowodowanej wadliwą delegacją sędziów do rozpoznania tej sprawy.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zakwestionowała skargą kasacyjną pozwana. Zarzuciła naruszenie art. 379 pkt 4 k.p.c. przez wydanie wyroku w warunkach nieważności postępowania i niewłaściwego zastosowania art. 46 § 1 i art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t. jed. Dz. U. z 2001 r., nr 98, poz. 1070, ze zm.) oraz art. 37 ust. 1, 2 i 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (t. jed. Dz. U. z 2003 r., nr 24, poz. 199), art. 712 § 1 pkt 1-4 oraz art. 705 § 2 k.p.c. i § 36 ust. 1 pkt 1 Regulaminu Sądu Arbitrażowego, a także art. 2, art. 20, art. 22, art. 32, 45 ust. 1, art. 173 ust. 2 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji. Na tych podstawach wniosła o uchylenie skarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uwzględniając treść podjętej w dniu 14 listopada 2007 r. uchwały przez pełny skład Sądu Najwyższego, zgodnie z którą delegowanie sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie na podstawie art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. nr 98, poz. 1070, ze zm.) może być wykonywane w zastępstwie Ministra Sprawiedliwości lub z jego upoważnienia przez sekretarza stanu lub podsekretarza stanu, pełnomocnik pozwanego na rozprawie kasacyjnej cofnął zarzut skargi o nieważności postępowania, w związku z czym ustosunkowywanie się do tego zarzutu stało się bezprzedmiotowe.

W tej sytuacji w pierwszym rzędzie podlega rozważeniu zarzut skargi kasacyjnej o braku zapisu na sąd polubowny kwestii związanej z odszkodowaniem za bezpodstawne skorzystanie przez pozwanego z wystawionej przez powoda gwarancji bankowej (art. 712 § 1 pkt 1 i 3 k.p.c.).

Zarzut ten jest niezasadny. Sąd Apelacyjny trafnie wskazał, iż podstawą kompetencji do orzekania przez Sąd Polubowny był § 8 umowy podstawowej zawartej przez strony w dniu 1 sierpnia 1997 r. Zgodnie z jego brzmieniem, sprawy sporne wynikające z treści tej umowy miały być rozstrzygane przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w

Warszawie. Szeroka formuła tego zapisu na sąd polubowny uzasadnia stanowisko, iż zapis ten obejmuje też dodatkowe kwestie, które strony wprowadziły aneksami do umowy podstawowej, a więc także rozstrzygnięcie sporów wynikłych na tle realizacji gwarancji bankowej, której obowiązek ustanowienia strony przewidziały w § 5.1.1. aneksu do umowy z dnia 7 lutego 2002 r. Wbrew zatem odmiennemu stanowisku skarżącego należy uznać, że Sąd Apelacyjny trafnie przyjął kompetencję sądu polubownego do orzekania w tym przedmiocie.

Nie znajduje też uzasadnienia powołany w skardze zarzut pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw przed sądem polubownym (art. 712 § 1 pkt 3 k.p.c.). Dotyczy on nierozpoznania roszczeń wzajemnych pozwanego, zgłoszonych początkowo w formie powództwa wzajemnego, a potem w postaci zarzutu potrącenia. Sądy obu instancji rozważały tę kwestię szczegółowo i doszły do trafnych wniosków, że rozpoznawanie powództwa wzajemnego przeciwko stronie powodowej było niedopuszczalne ze względu na ogłoszenie jej upadłości. Od tej chwili wszelkie wierzytelności przeciwko upadłemu należało zgłaszać wyłącznie sędziemu komisarzowi w postępowaniu upadłościowym. Rozpoznanie takiej wierzytelności w zwykłym postępowaniu sądowym prowadziłyby do niedopuszczalnego uprzywilejowania jednego wierzyciela kosztem innych. Skoro zaś regulamin Sądu Polubownego pozwalał na zgłoszenie zarzutu potrącenia tylko w formie powództwa wzajemnego, to pretensje o nierozpoznanie tego zarzutu są również nieuzasadnione. Już tylko na marginesie wypada zauważyć, że **zarzut z art. 712 § 1 pkt 2 k.p.c. odnosi się do pozbawienia strony obrony jej praw tylko przed sądem polubownym, stąd też nie mógł stanowić w tym zakresie samodzielnej i skutecznej podstawy skargi kasacyjnej, gdyż jej przedmiotem może być kwestionowanie prawidłowości postępowania przed sądem powszechnym odwoławczym, a nie w postępowaniu arbitrażowym.**

W tym stanie rzeczy podstawowymi zarzutami skargi pozostają zarzuty naruszenia art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. i art. 705 § 2 k.p.c., a właściwie zdania trzeciego tego ostatniego przepisu. Zgodnie z jego treścią, sąd polubowny nie może zaniechać wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Odwołując się do sformułowanej tu dyrektywy ustawowej, skarżący twierdzi, że Sąd Polubowny potraktował wybiórczo materiał dowodowy, zupełnie nie uwzględniając tej jego części, która świadczyła o tym, że przyczyny perturbacji z realizacją umowy o roboty budowlane, prowadzące do odstąpienia od niej przez pozwanego, leżą po stronie powoda. Na fakt pominięcia istotnych

dowodów, z których wynika odmienny wniosek, a mianowicie, że winą za niewykonanie umowy należy obarczyć powoda, wskazywał arbiter w złożonym zdaniu odrębnym od rozstrzygnięcia Sądu Polubownego, jednakże Sąd ten zignorował tę argumentację członka składu orzekającego. Także Sąd Okręgowy, rozpoznając skargę na wyrok Sądu Polubownego, a następnie Sąd Apelacyjny, przy rozpoznawaniu apelacji, nie przywiązały do tej kwestii należytej uwagi. W ten sposób – ujmując najkrócej przedstawione obszernie stanowisko skarżącego – doszło do tego, że sądy powszechne zaaprobowały, z naruszeniem art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c., rozstrzygnięcie Sądu Polubownego, które jest niezrozumiałe, zawiera sprzeczności oraz uchybia praworządności i zasadom współżycia społecznego.

Odnosząc się do tych zarzutów, należy z góry odrzucić pretensje o to, że orzeczenie Sądu Polubownego jest niezrozumiałe i zawiera sprzeczności, gdyż skarżący na ich poparcie nie przedstawił praktycznie żadnych argumentów, zaś w zestawieniu z treścią rozstrzygnięcia, zarzuty te okazują się całkowicie bezpodstawne.

Zarzut, iż wyrok Sądu Polubownego uchybia praworządności dotyka w istocie kwestii dopuszczalnego zakresu kontroli rozstrzygnięcia takiego sądu przez sądy powszechne. **Panuje zgoda co do tego, że to uprawnienie kontrolne nie dotyczy ani kwestii prawidłowości rozstrzygnięcia pod kątem jego zgodności z prawem materialnym, ani przestrzegania przepisów procesowych. Podstawą takiej kontroli mogą być tylko uchybienia kwalifikowane, o szczególnej doniosłości i wadze – takie, które stanowią jednocześnie uchybienie praworządności. W żadnym razie więc kontrola ta nie może przerodzić się w rodzaj merytorycznej kontroli instancyjnej.** Stanowisko takie prezentuje konsekwentnie Sąd Najwyższy, wyrażając je m.in. w następujących wyrokach: z dnia 16 maja 1997 r., I CKN 205/97, niepubl., z dnia 28 listopada 2000 r. IV CKN 171/00, niepubl., z dnia 11 lipca 2002 r. IV CKN 1211/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 125, z dnia 16 czerwca 2004 r., III CK 97/04, niepubl., z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 405/04, M. Prawn. 2005, nr 2, s. 66, z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 321/06, niepubl., z dnia 13 grudnia 2006 r. II CSK 289/06, niepubl., czy z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, BIUL. SN 2007, nr 11, poz. 12). W motywach ostatniego z powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że uzasadnieniem dla tak ograniczonej kontroli orzeczeń sądu polubownego jest okoliczność, iż przyjmując zapis na sąd polubowny, strony dokonują samoograniczenia swojego konstytucyjnego prawa do sądu. Podzielił przy tym pogląd doktryny, że dokonywana *ad casum* ocena, czy orzeczenie nie narusza praworządności powinna być dokonywana ostrożnie, z zastosowaniem wykładni raczej zawężającej niż rozszerzającej. Należy dodać, że

zakreślenie szerokich ram kontroli sądu powszechnego mogłoby podważyć sens sądownictwa polubownego. W tym kontekście trzeba się zgodzić ze stanowiskiem doktryny, przyjętym także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 844/00, nie publ., że przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego są natury formalnej, albowiem niedopuszczalne jest badanie, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym, a jedynie czy nie doszło do uchybienia klauzuli porządku publicznego.

Dopiero w świetle tak zarysowanej w orzecznictwie i w doktrynie zasady ograniczonej kontroli sądownictwa polubownego, obowiązującej zarówno obecnie, jak i w stanie prawnym, którego dotyczy niniejsza sprawa, można dokonać oceny zarzutów skargi kasacyjnej naruszenia art. 705 § 2 i art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. Sens tych zarzutów w największym skrócie można odczytać w taki sposób, że skoro art. 705 § 2 zdanie trzecie k.p.c. zobowiązuje sąd polubowny do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, to brak takiego wyjaśnienia trzeba traktować jako uchybienie praworządności w rozumieniu art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c., dające podstawę do uwzględnienia skargi na wyrok tego sądu. Z takim, niemal mechanicznym, pojmowaniem związku między tymi przepisami, nie można się zgodzić. **Skarga o chylenie wyroku sądu polubownego ma (...) charakter nadzwyczajnego środka prawnego, opartego na bardzo wąsko sformułowanych podstawach, wśród których nie ma przesłanki nienależytego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego trzeba przyjąć, że naruszenie art. 705 § 2 zdanie trzecie k.p.c. może stanowić jednocześnie podstawę skargi z art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. tylko wtedy, kiedy ma charakter rażący, a zatem kiedy przybiera postać zupełnego pominięcia wyjaśnienia okoliczności sprawy lub zignorowania całego materiału dowodowego.** Dopiero taka skala uchybień sądu polubownego, której nie sposób jest się dopatrzeć w niniejszej sprawie, może zostać zakwalifikowana jako uchybienie praworządności. Należy przy tym podkreślić, że jeśli użyte w art. 705 § 2 sformułowanie o „niemożności zaniechania wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do wyjaśnienia sprawy” rozumieć dosłownie, to oznaczałoby, że wspomniana powinność spoczywa w całości na sędzi polubownym, a tym samym, że sąd ten ma bardzo szeroko zakrojony obowiązek prowadzenia ustaleń z urzędu – koniecznych do wyjaśnienia sprawy. W rezultacie prowadziłyby to do wniosku, że wymagania pod tym względem w stosunku do sądu polubownego są o wiele większe w porównaniu do sądu powszechnego, co byłoby trudne do zaakceptowania, chociażby z tej przyczyny, że sąd polubowny sam nie dysponuje środkami przymusu, często niezbędnymi dla skutecznego przeprowadzenia dowodów, lecz

może co najwyżej zwrócić się o ich zastosowanie do właściwego sądu rejonowego (art. 706 k.p.c.). W rzeczywistości zaś zasady kontradycyjności i dyspozycyjności obowiązują także w postępowaniu arbitrażowym. Jak bowiem trafnie podkreśla się w literaturze przedmiotu, **sąd polubowny nie może brać pod uwagę faktów niepowołanych przez strony, stosować domniemania prawdziwości twierdzeń powoda w razie jego niestawiennictwa na rozprawie ani przyjmować faktów niezaprzeczonych za prawdziwe.** Dlatego też „niemożność zaniechania wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy”, o której mowa w art. 705 § 2 zdanie trzecie k.p.c., należy rozumieć przede wszystkim jako obowiązek prowadzenia postępowania arbitrażowego w sposób, który zapewniałby samym stronom możliwość przedstawienia wszystkich twierdzeń i dowodów oraz – w ramach równego ich traktowania – ustosunkowania się do twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę przeciwną. W niniejszej sprawie postępowanie przed Sądem Polubownym niewątpliwie te wymogi spełniało i nie jest to przedmiotem krytyki skargi kasacyjnej. Podstawowa pretensja pozwanego sprowadza się tu bowiem do tego, że Sąd ten pominął znaczną część materiału dowodowego, przemawiającą na niekorzyść powoda, co zostało wyeksponowane w uzasadnieniu zdania odrębnego jednego z członków składu orzekającego. Uwzględniając treść tego zdania odrębnego, trzeba stwierdzić, iż jego autor kwestionuje w gruncie rzeczy ocenę dowodów dokonaną przez pozostałych arbitrów. Przekonuje o tym już początek uzasadnienia zdania odrębnego, które brzmi: „Rozstrzygnięcie większości arbitrów w pkt 1, 2, 4, i 5 sentencji wyroku jest, moim zdaniem, sprzeczne z wynikami postępowania dowodowego, które wykazały, że powódka nie wykonała obowiązków wynikających z umowy w okolicznościach za które ponosi pełną odpowiedzialność.” W istocie więc rzecz sprowadza się przede wszystkim do wadliwej, zdaniem skarżącego, oceny dowodów. Ta zaś, nawet gdyby tę krytykę podzielić, nie może być podstawą skargi kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), ani skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c.). Warto dodać, że w obecnie obowiązującej regulacji dotyczącej sądu polubownego pominięto zupełnie dotychczasowe wymaganie z art. 705 § 2 zdanie trzecie k.p.c. (por. art. 1184 § 2 k.p.c., stanowiący odpowiednik dawnego art. 705 § 2 k.p.c.). W rezultacie stwierdzić należy, iż wbrew stanowisku skarżącego, nie było podstaw do zdyskredytowania wyroku Sądu Polubownego z powodu uchybienia praworządności, zwłaszcza zaś prawa każdego do uczciwego i bezstronnego wymiaru sprawiedliwości (art. 2 Konstytucji), czy powoływanych także w skardze kasacyjnej art. 20 i 32 Konstytucji (naruszenie zasady ochrony praw majątkowych i równego traktowania kontrahentów wobec prawa), czy wreszcie prawa do rzetelnego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Natomiast przyznać trzeba rację skarżącemu, że Sąd Apelacyjny błędnie oceniał ewentualne naruszenie



praworządności przez Sąd Polubowny w płaszczyźnie art. 7 Konstytucji, gdyż przepis ten odnosi się tylko do organów władzy publicznej i nie może mieć zastosowania do sądownictwa arbitrażowego. Zastosowanie tego niewłaściwego punktu odniesienia nie podważa jednak trafności ostatecznej konkluzji Sądu Apelacyjnego, iż zarzut skarżącego, że rozstrzygnięcie Sądu Polubownego uchybia praworządności jest bezpodstawny. Podobnie niesłuszny jest zarzut dotyczący sprzeczności tego werdyktu z zasadami współżycia społecznego. Wprawdzie pozwany ma rację, że Sąd Apelacyjny dopuścił się w tej kwestii pewnej niekonsekwencji, gdyż początkowo ocenę z punktu widzenia tych zasad odnosił do czynności prawnych, co było chybione, ale ostatecznie stwierdził jednak prawidłowo, iż „skarżący nie wykazał, że zachodzą przesłanki do uwzględnienia skargi z tego powodu, iż wyrok sądu polubownego swą treścią uchybia (...) zasadom współżycia społecznego”. Tej zaś końcowej konkluzji Sądu Odwoławczego nie zdołano w skardze kasacyjnej skutecznie podważyć, co w rezultacie oznacza, że zarzuty naruszenia art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. okazały się w całości nieusprawiedliwione. W rezultacie skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, jako bezpodstawna, z zasądzeniem na rzecz strony powodowej od pozwanej kosztów zastępstwa prawnego za instancję kasacyjną (art. 398<sup>14</sup> w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.).

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego